

KURYER LITEWSKI

• W WILNIE DNIA 29 MAIA V.S. 1812 ROKU.

JEGO IMPERATORSKA MOSC, znajdując się w Wilnie, raczył wydać rozkaz następujący: Dnia 5 maia. Jenerał kawalerii *Tomasow* ma być Głównym dowódcą 3ciej dywizji wojska obserwacyjnego, ze wszystkimi prawami, władzą i przywilejami, właściwymi Głównym Dowódcóm wojsk. Adjutant Jenerała Infanterii *Xiążęcia Bagrationa*, major półku 24go strzelców, *Brzeziński*, za wypełnienie z gorliwością szczególniejszą danych iemu poruczeń, postępuje na podpułkownika, i zostawia się przy dawnym obowiązku. Sztabs-kapitan brygady 2giej rozerwowey artylleryyskiej, *Herwen*, za doskonały porządek, znaleziony w kompanii, przez niego dowodzonej, podnosi się na Kapitana. Porucznik korpusu *feldjegierskiego* *Artiemiew* za szczególniejszą sprawność w obowiązkach swoich mianuje się kapitanem.

JEGO IMPERATORSKA MOSC oświadcza ukontentowanie swoje Naczelnikowi 1go korpusu, Jenerał Leytnantowi, Hrabieciu *Witgensteinowi*, oraz wszystkim Jenerałóm, Sztabs i Ober Officeróm, a szczególnie dowódcy kompanii artylleryi ciężkiej Nm 14, 14stey brygady artylleryyskiej, pułkownikowi *Stadenowi* i Dowódcy 1szej brygady artylleryyskiej rozerwowey, kompanii konney Nro 11, podpułkownikowi *Suchozanetowi*, za doskonałą szykowność i porządek, w jakim znalazły się te wojska w czasie oglądania ich przez IMPERATORA Jegomości, dla pod officerów i żołnierzy tego korpusu Naymilościwiej rozkazał dać po rublu.

JEGO IMPERATORSKA MOSC oświadcza Naywyższe ukontentowanie, stosownie do przedstawienia Jego Cesarzewiczowskiej Mości, i Wielkiego Xiążęcia *Konstantyna Pawłowicza*, Jenerał Maiorowi *Baronowi Rozenowi*, i Adjutantowi Wielkiego Xiążęcia Pułkownikowi *Xięciu Kudaszewu*, Podporucznikowi 45tey kompanii artylleryi ciężkiej, *Pietrowemu*, i Podporucznikowi Inżynierów *Zeidlicowi*, za należyte wypełnienie danych im poruczeń; a stosownie do przedstawienia Jenerał Leytnanta *Szweingela*: Porucznikowi półku 1go pionierów *Sywersowi*, za szczególniejszą gorliwość w pełnieniu obowiązków służby, osobliwie okazanej w szybkim i doskonałym spełnieniu poruczeń w czasie robienia baterii w *Parkalanacie* i stawienia szpitala w *Tawasthust*. (z *Gaz. Petersb.*)

z *Petersburga*, d. 15 maia. W gubernii *Kałużkiej*, w mieście *Zydrze*, dnia 17 marca, terażniejszego 1812 roku, otworzono małą szkołę, do której na początek weszło 40 uczniów. Z teyże okoliczności, tamieczna gromada mieska ofiarowała na rzecz szkoły 125 rubli.

W gubernii *Moskiewskiej*, Dozorca honorowy Szkoły *Serpuchowskiej*, Konsyliarz Nadworny *Brykin*, wniósł na rzecz pomienionej szkoły 500 rubli i prócz tey ofiary, obowiązka się jeszcze, utrzymywać na własnym koszcie dwóch uczniów ze szlachty ubogiej.

Dnia 16 maia. Ministeryum spraw wewnętrznych ogłasza, iż w pensyi skarbowey, za Naywyższem zezwoleniem założonej, przy szkole *Kronsztackiej* szturmanów, dla pożytku żeglugi handlowey, uczy się i sposobi młódź do odbywania obowiązków sztar-

mańskich i szyprowskich; po ukończeniu zaś nauk, istotnie stanowi temu potrzebnych, wysyła się na okrętach skarbowych, dla nabycia praktyki; a odbywszy tym sposobem kilka wypraw, po wydanym egzaminie, wychodzi ze szkoły z patentami. Z liczby uczniów tey pensyi, w roku 1810, *Karol Sztark*, za okazane usposobienie i zdatność do obowiązków szturmańskich z woli Naywyższej nagrodzony został stopniem Oktana, teraz zaś drugi uczeń *Alexy Rośliński*, za dystygowanie się w naukach również otrzymał stopień i nadgródę: kupcy, prowadzący handel morski, a potrzebujący takowych ludzi, mogą się udać do Szkoły Szturmańskiej w *Kronsztacie*, dla zawarcia z nimi umów. (z *Gaz. Petersb.*)

Dnia 18 maia. *Partas Czeczuryn*, rangi 10 klasy, *Taysza* bractw *indyjskich*, spólnie z niektórymi rodakami swymi, na rzecz domu inwalidów w *Irkućku*, ofiarował 1,000 rubli i 2,000 pudów zboża. IMPERATOR Jegomość, po otrzymaniu o tém doniesieniu od Jenerał Gubernatora *Sybirskiego*, Naymilościwiej rozkazać raczył, *Tayszy Czeczurynowi* i iego spółrodakóm oświadczyć MONARSZE ukontentowanie.

Żegluga tegoroczna rozpoczęła się, i przybył dziś do *Kronsztatu* pierwszy okręt kupiecki, od brzegów *Finlandyi* pochodzący. (Poczt. półn.)

z *Wilna*, d. 10 maia. Nayiaśniejszy Pan, dnia 8 t. m., raczył oglądać dywizję pułków grenadyerskich, zostających pod dowództwem Jenerał Adjutanta Hrabiego *Strogonowa*.

Konstanty Hrabia Przeddziecki Naymilościwiej mianowany Kamerjunkrem Dworu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI. (Poczt. półn.)

D. 25 maia. Odprawili się tu solenne Exekwie w kościele XX. Dominikanów Sgo Ducha za duszę JW. JX. Jana *Benisławskiego*, Biskupa *Gadareńskiego*, Koadjutora Arcy-Pasterza Metropolity i Arcy-Biskupa *Mohilewskiego*, Kawalera orderu ś. *Stanisława*, męża z zasług i świętobliwości znakomitego.

z *Moskwy* d. 13 maia. Obywatel tutejszey gubernii, powiatu *Serpuchowskiego*, Pułkownik *Wasilczyk*, przez czułość nad nieszczęśliwym stanem włościan pomienionego powiatu, we wsi *Bazieiwie*, który pożarem, od piorunu powstałym, pozbawieni zostali trzydziestu domów, udzielił im z lasów swoich potrzebną ilość drzewa na nowe zabudowanie się, dał cegły, wspomagał ich pieniędzmi, kilku też familiom rozdał płótno i odzież, tak dalece, iż opatruiąc ich we wszystkie istotne potrzeby, wydał więcej 20,000 rubli. Nayiaśniejszy Pan, otrzymawszy o tém doniesienie, od Dowódcy Głównego tutejszey stolicy, Jenerał *Feldmarszałka* Hrabiego *Hudowicza*, Naymilościwiej rozkazać raczył, oświadczyć MONARSZE ukontentowanie wspomnianemu Pułkownikowi *Wasilczykowi*. (Poczt. półn.)

z *Berlina*, d. 5 maia. Marszałek *Xiążę Reggio*, d. 2 t. m., wyjechał ząd przez *Kistryn* do miejsca, gdzie mu z wojskiem swém byćznaczono; a kilkoma dniami pierwej wysłał do marszu większą część 2go korpusu wojsk, zostających pod jego rozkazami.

Dnia 9 maia. Król nasz Jegomość zezwolił po-

ruczyć rząd i dowództwo w mieście stołeczném *Berlinie* Jenerałowi dywizyi *Francuzkiemu Durutte*. Urządzenie to, zrobione zgodnie z żądaniem Rządu francuzkiego, ściąga się iedynie tylko do lepszego utrzymania spokojności i porządku przez ten czas, póki *Berlin* zaięty iest samými prawie woyskami *francuzkiemi*. (z *Gaz. Petersb. roes.*)

Dnia 21 maja. Dnia 17 t. m., o godzinie 7 z rana, przybył przez *Potsdam*, do tutejszj stolicy, Król Jmć *Neapolitański*, pod imieniem Barona *Dery* (swe-go Jenerał Adjutanta i towarzysza podróży), wieczorém puścił się w dalszą podróż przez *Kistrzyn*. (z *Gaz. Rysk. Zusch.*)

z Lignicy, d. 1 maja. Dzisiaj przed południem weszły tu: batalion woysk lekkich, grenadyerowie i część gwardyi *włoskiej*. W tymże czasie przechodziły przez miasto nasze trzy pólki: pieszy, dragonii i artylleryi, wszystkie należące do woyska *włoskiego*. Przed trzema dniami przysła wielka liczba wozów z sucharami, a dzisiaj w dalszą wyszły drogę. (z *Gaz. Peters.*)

z Wrocławia, 13 maja. Przybył tu wczora z *Wartenburga* Xiąże *Oranii*.

Nadzwyczajny dodatek do dzisiejszey gazety zawiera patryotyczne wezwanie wszystkich posiadaczów włości, a szczególniej majątniejszych, ażeby w terażniejszych okolicznościach zaradzali, ile to bydź może, niedostatkowi żywności. Rzeczą tę ułożył Członek Szlązkiego Towarzystwa kunsztów kraiowych. W odezwie swojej radzi, ażeby zamiast sadzenia całych kartofli, oczka tylko czyli kły sadzono, a mięsistość kartoflaną świeżą lub suszoną na pokarm obracano; tym sposobem na 1,000 korcach zyskać można 700 korcy. Ubóstwo za stosowną nagrodę podjęło się tej roboty.

z Paryża d. 9 maja. Cesarstwo Ichmość, dziś o godzinie piątey zrana wyiechali z *Saint-Cloud*. Zapewniają, że się udali gościncem do *Moguncyi*, zkąd mają puścić się do *Drezna*, przez *Wirzburg*. — Król *Rzymski* ciągle bawi w pałacu *Meudon*.

Wczora Cesarz Jmć i Król w pałacu *Saint-Cloud*, w sali tronowej, przyjmował poselstwo kolegium wyborowego departamentu *Apenińskiego*.

Dnia 10 maja. Cesarz Jegomość wczora wyiechał, w celu udania się na obejrzenie woysk, rozłożonych nad *Wisłą*. Cesarzowa Jegomość będzie towarzyszyć Nayiaśniejszemu małżonkowi do *Drezna*, gdzie się ona ma widzieć z Nayiaśniejszym rodzeństwem swoim, a naydaley w *Lipcu* powróci — Król *rymski* lato przepędzi w *Meudon*, gdzie już od miesiąca bawi. Wyrzucił się mu pierwsze zęby i w najlepszym zachowaniu się zdrowiu. W końcu terażniejszego miesiąca będzie odłączony od piersi.

Xiąże *Bassano*, minister stosunków zewnętrznych i hrabia *Daru* minister sekretarz stanu, wyiechali z *Paryża*.

Dnia 11 maja. Xiąże *Nefszatelski* towarzyszy w podróży Cesarzowi Jegomości; Marszałkowie *Mortier* Xiąże *Trevizo* i *Bessieres* Xiąże *Istryi* udali się do woyska wielkiego.

Dnia 6 maja weszły do *Bordeaux* okręta: *les Deux Frères* pszenicą i mąką, *le Léger* owsem i mąką, *l'Amour de la patrie* grochem i mąką, ładowané. Tegoż dnia wszedł okręt amerykański *le Dyck*, pochodzący z *Nowego-Yorku*, z cukrem, kawą i indygo.

Dnia 12 maja. Damy towarzyszące Cesarzowej w podróży są: Xiężna *Montebello*, dama honorowa; Xiężna *Bassano*, Hrabini *Brignol*, Hrabini *Beauveau*, damy pałacowe.

Wyrokiem Cesar skim, dnia 8 maja w *Saint-Cloud* podpisanym, zastrzeżono, iżby w departamentach: *Sekwany*, *Sekwany* i *Oisy*, *Sekwany* i *Marny*, *Aisny*, *Eury* i *Ligiery*, nie przedawano żyta drożey nad 33 franki za hektolitę, przepis ten nie ściąga się do departamentów, w których cena iest niższa od pomienionj i nie ma obowiązywać dłużej nad 4 miesiące.

Pani *Blanchard* odprawiła podróż powietrzną w *Turynie*, dnia 26 kwietnia; wzniosła się o pół do

piątey z południa, mając z sobą barometr, termometr, higrometr i butelkę napelnioną *prosem*, z którą potém miała powrócić, nabrawszy powietrza w naywyższym wyniesieniu się. Oto są szczegóły główne tej podróży, które tu umieszczamy w takich wyrazach, w jakich uczyniony iest raport do Akademii *Turyńskiej*: Kiedy *merkuryusz* był na 16 cal. i 10 lin. Pani *Blanchard* doświadczyła dosyć mocnego wiatru, który przymusił do odmienienia pierwszego kierunku balonu; na 15 cal. 6 lin. zimno było takiego stopnia, w którym woda przyymuie postać lodu; na 14 cal. 1 lin. czuła zmniejszenie zimna; na 12 cal. 11 lin. doświadczała bicia azteryy, blisko kąta zewnętrznego tegoż oka; na 12 calow i 3 linie, doznała obfitego płynienia krwi z nosa. W tym punkcie wyniesienia się wysypała *proso* z butelki: w kilka potém minut barometr pokazywał 10 calow i 3 linie, które są naywiększym jego opadnieniem: podług znaiomych zasad, kres ten barometru oznacza naywiększe wyniesienie się Pani *Blanchard*, do 3900 sążni; w tym punkcie doznała nieznośnego zimna. Termometr R. okazywał 17 st. nad krés lodu. Wyziéwy zamarzłe, iakby drobne ziarenka dyamentowe, osiadały na rękach i twarzy podróżnicy. Farba obłokow była prawie czarna. Postrzeżenie to Pani *Blanchard* nad farbą obłokow zgadza się z postrzeżeniem P. *Saussure*, uczynioném na wierzchołku góry *Mont-Blanc* (w *Sabaudyi*). Słońce wydawało się iey bez promieni zwyczajnych, daleko mniejszą mając średnicę od tej, iaka się wydaie, patrząc z ziemi. W chwilę po tych dostrzeżeniach termometr spadł ieszcze na ieden stopień, a Pani *Blanchard*, będąc prawie odrętwiałą, umyśliła spuścić się na ziemię.

Dnia 13 maja. Niedawno w *Charleville*, departamencie des *Ardennes*, umarła Pani *Coulon*, mając wieku 107 lat. W roku 1715 widziała *Ludwika XIV.* powracającego z wyprawy *Flandryjskiej*; w 1717 ofiarowała bukiet kwiatow *Piotrowi Wielkiemu*, Imperatorowi *Rossyjskiemu*, który miał mieszkanie w domu iey oycy w *Charleville*; a ku schyłkowi życia, w roku 1804, oglądała Cesarza *Napoleona*, kiedy powracał z departamentow *Belgickich*.

W *Genui* ma bydź wkrótce spuszczoney z warsztatu uowy okręt *Agamemnon*. (Dzień. Pań. franc.)

z Moguncyi dnia 11 maja. Cesarz Jegomość *Napoleon* zjechał tu dnia dzisiejszego, w pół do gtey wieczorem.

z Frankfortu dnia 13 Maja. Cesarstwo Ichmość *Francuzcy* przybyli tu dnia dzisiejszego, o godzinie w pół do 6tey zrana. Przyięci zostali przy odgłosie dzwonow i wystrzałach z dział. Towarzyszyli im Xiążęta: *Neufchatelski*, *Fryoulu*, *Istryi*, *Wicencyi*, *Montebello* i *Bassano*.

Dnia dzisiejszego po południa przybyli do tutejszego miasta; Wielki Szambellan Hrabia *Montesquiou*, Arcy-Biskup z *Malines*, Xiąże *Aldobrandini*, Hrabowie *Turenusz* i *Praslin*, tudzież Hrabowie *Beauveau* i *Brignole*.

Dnia 14 Cesarstwo Ichmość przybyli dnia wczorayszego przed godziną dziewiątą do *Aszafenburga*, zkąd po śniadaniu udali się w dalszą drogę na *Wirzburg*.

Dnia wczorayszego przybył tu Xiąże *Bassano*; ziechali tu także: Baron *Bausset*, Prefekt pałacowy, Hrabia *Noailles*, Szambelan i Pan *Lamberti* Koniuszy cesarza Jegomości.

Dnia 10 b. m. przeieżdżała tędy część dworu Króla Jegomości *Neapolitańskiego*. (z *Gaz. hamb.*)

Od brzegów *Ménu*, d. 24 kwietnia. Dnia 13 t. m., przyszło do *Frankfortu* około 1,000 ludzi jazdy różnych pólkow.

Powiadają, iż z królestwa *Wirtemburskiego* wyszło 200 wozow ze zbożem dla woyska.

Cena furazu codziennie się podnosi we *Frankforcie*, tak, iż wielu porzucili trzymać konie. (z *Gaz. Peters. ross.*)

z Szwajcaryi dnia 1 maja. Gazeta, z S. Gal-
len wychodząca, pisze, iakoby z Calais doniesiono, o
przybyciu do Douvers (w Anglii) gońca francuz-
kiego. (Gaz. Rysk. Zusch.)

z Drezna dnia 18 maja. Dnia 16 t.m. przybyli
do tutejszey stolicy Cesarstwo Jchmość Francuzcy,
w nocy już prawie, a o samey godzinie 11stej w no-
cy przybyła Królowa westfalska zeswoią swią; dzi-
sia zaś po 1szej z południa przybyli Cesarstwo Jchmość
Austryaccy. (z Gaz. Rysk. Zusch.)

z Lizbony dnia 16 marca. Lord Wellington, który
przez Stany Cortez na Granda hiszpańskiego pierwszej
klasy, z tytułem Xiążęcia Ciudad Rodrigo wyniesiony
został, z wojskiem swém za południe ku Gwadyanie
pociągnął, i już do Elwas przybył; artyllerya ciężka
przyciągnęła pod Badaioz, któreto miejsce bezkorzy-
stnie w roku przeszłym oblegane było, a Jenerał Hill
ze swoim korpusem posunął się na wschód Merydy:
nadto zda się mieć zamiysł oderwać uwagę nieprzyacie-
la od Kadyxu i Alikantu. W pierwszym z tych miast pier-
wszych dni terażniejszego miesiąca, przez bombardo-
wanie wiele domow spalono i ludzi pobito. Tamże
za przybyciem Jenerała angielskiego Comte, ustauowio-
no kommissyą woyskową, dla kierowania działaniami
wojennemi. Admirał Hallowai z eskadrą swoią znaj-
duie się w Alikancie. Na prawym brzegu Tagu zo-
stały tylko dwie dywizye w Velsa-Villa i Abrantes, a
w prowincyach północnych sama milicya. Punkt ka-
pitulacyi walencyyskiej, względem wymiany jeńców,
nieprzyjęty przez Regencyą—Mianowani są członkami
Rady Stanu w Kadyxie, trzej Ex Rejenci, Kardynał
Bourbon, Archydyakon Gravia i Hrabia Altamira i Mar-
grabia Castellar; hrabia Nummenz przeznaczony na am-
bassadora do Anglii, na mieyscu Xięcia Infantado; czło-
nek Regencyi i minister stosunkow zewnetrznych Don
Bardozi y Azara na posła przy Rejencyi portugalskiej.
(Gaz. Rysk. Zusch.)

z Londynu, d. 1 maja. W listach z Gothenbur-
ga, dochodzących do dnia 21 kwietnia, otrzymaliśmy
wiadomości następne: Król szwedzki nie tylko rozka-
zóm gabinetu angielskiego, 1806, 1807 i 1808, ale
też wyrokóm berlińskiemu i medyolańskiemu, ule-
dze nie chce. Spodziewa się, że iego bandera znaj-
dzie poważenie u wszystkich mocarstw europeyskich:
i zaślaniać będzie wszelkie towary, prócz zakazanych,
które za takie się uważają, podług dawnych zasad.

Dnia 2 maja. Wczorayszego wieczora poczta z
Anholt ważne przyniosła wiadomości. P. Thornton u-
dał się do Oerebro, dla znajdowania się na seymie;
przyjęto go tam w charakterze posła, Brytanii Wiel-
kiej do dworu szwedzkiego i niał dla siebie mieszka-
nie wieyskie, o milę od Oerebro: Król w głosie swym
do seymu mówił, o utrzymaniu niepodległości szwedz-
kiej, i rozszerzeniu stosunkow handlowych, pomimo
wszelkie zawady.

Ministrowie zostali przymuszeni przedsięwziąć
środki dzielne dla położenia końca zaburzeniom i niszc-
zeniom rękodzielni. Woyska ciągną zewsząd do
hrabstw północnych. Wczorayszego rana widzieliśmy
wchodzące do stolicy oddziały iazdy i piechoty, które
wzięły drogę do Barnet.

W obu izbach parlamentu rozpoczęło się roz-
trząsanie poselstwa P. Madisson i annexów do niego
przydanych. Okręt kupiecki przybył z Rio-Janeiro
przyniosł listy, mające datę 13 lutego, które potwier-
dzają wiadomość o wydaniu wojny Rządowi portu-
galskiemu przez juntę Buenos-Ayres: donoszą też o śmierci
Hrabiego Linhares ministra interessow zagranic-
znych.

Przed dwóma dniami rozeszła się wiadomość, że
Almeida dnia 8 kwietnia przez Francuzów wzięta
została. Nayspóźniejsze wiadomości z Portugalii ma-
my w liście z Oporto, pod dniem 5tym, który dzisia
rano do Londynu przyszedł. Wtedy osadę Almeida
składały 3 regimenta portugalskie.

Izba niższa wystąpiła poselstwo do Xięcia Regen-
ta, prosząc, o pozwolenie wystawienia pomnika, w

kościelie ś. Pawła, dla Jenerała Crawford, poległego
w oblężeniu Ciudad-Rodrigo. Taż Izba d. 6 marca
na przełożenie Kancelerza skarbu zezwoliła na po-
bor summy 6,759,635 fun. szt. Parlament zgodził się
na posłanie do Portugalii posiłków, proponowanych
przez Xcia Regenta. Następca posła Hiszpańskiego,
Xięcia Infantado, Xiążę Montellano, dnia 28 marca do
Falmouth przybył, i natychmiast puścił się do Lon-
dynu. (z Gaz. Rysk. Zusch.)

z Sztokolmu dnia 4 maja. Seym w Oerebro ma
się szczególnie zatrudniać przyzwoitszym rozkładem
podatków, który dochody krajowe powiększy naj-
mniey iednym milionem talerów; celem oraz iego obrad
ma być przyjęcie nowego sposobu konskrypcyi. Nie-
wątpią, iż stan szlachecki, na którego czele znajduie
się sekretarz stanu Lagerbing, zezwoli chętnie na wszy-
stkie osobiste ofiary, które, przynosząc ulgę wieśni-
akóm, staną się tym samym dogodniejszemi dla ogułu
kraiu. Jednakowy zapał ożywia wszystkie inne stany:
wieśniacy nawet, którzy na ostatnim seymie, w roku
1809, okazali nieiakis opór, dali teraz dowód dobrego
ducha, iakim tchną, wyłączając z pomiędzy siebie dwóch
członków, podeyrzanych o niespokojność.

z Gothenburga dnia 25 kwietnia. Wydane są roz-
kazy, ażeby na brzegach czyniono dla okrętow angiel-
skich wszelką pomoc, iakiey tylko będą potrzebować.
W Kalskronie będzie uzbroiona flota.

Mungopark, który niepozwolił na sobie spełnić o-
brzędu charakterystycznego religii machometañskiej,
pewnie nie żyje: naprzed utracił wszystkich towarzyszw
podróży; płynął w łodzi rzeką Niger w towarzystwie ie-
dnego Afrykana: obraziwszy naynechętniey królika a-
frykańskiego, został oskoczony w miescu, gdzie Niger
nawęzey płynie, chciał się ratować i wpraw dostać
się na drugą stronę; a w tym utonął. (z Gaz. Rysk.
Zusch.)

z Caraccas, d. 8 stycznia. Rzeczpospolita Vene-
zuelska tak się ustaliła, iż, ani intryga hiszpańska, ani
żadna potęga obca zachwiać iey, nie są już zdolne.
Członkami Kongressu są mężowie talentami i wale-
cznością znakomici. Niezmordowana czynność, ener-
gia i patryotyzm rządu, ożywiający wszystkie stany
tego związku, cudownych rzeczy dokazały w tym
kraiu; tató mocą trzy okropne spiski, przez Europey-
czyków knowane, zniszczone zostały, a pokój i iedność
panuje. Dla bronienia wolności naszej, życie żołnier-
skie zamieniło się w skłonność narodu, a robienie
orężem przyjęto za główną zasadę nauki młodzi; ie-
dnakże duch ten bynajmniey nie przeszkadza; ani
uprawie roli, ani doskonaleniu się w umiejętnościach.

Okręta hiszpańskie, przybyłe do Puerto-Rico, za
staraniem Tortavaria, kommissarza reieneyi Kadyx-
skiej, które miały działać przeciwko prowincyom na-
szym, za zbliżeniem się do brzegów, iedne zniszczo-
ne zostały przez nasze baterye, drugie zabrane przez
statki nasze, które stoją w Guayra, Puerto-Cabello,
Barcellona i Cumanie, dla spólnego strzeżenia brze-
gów z liczną flottyllą, pływającą koło brzegow naszych.

Jesteśmy w naylepszym porozumieniu z królew-
stwem Santa-Fé, nazwaném teraz Guadina-Marca,
które się także niepodległém ogłosiło. Kray ten, ró-
wnie, iak rzecz pospolita Venezuelska, uznane zostały
przez Stany zjednoczone Ameryki północney, u których
mają swych ministrów i pełnomocników i doznają
od nich dowodów naywiększey przyiaźni.

Rząd angielski wielką dla nas okazuje pogardę.
Skutkiem takiego postępowania będzie, że pozbawio-
ny handlu Amerykańskiego dozna niespodziewanych
nigdy trudności, w utrzymaniu swey potęgi morskiej.

Potęga nasza na uwagę zasługuie: mamy 20,000
ludu zbroynego i dobrze ćwiczonego; połowa tey licz-
by iest w stolicy, reszta w Cumana, Barcellona, Pu-
erto-Cabello, i Barinas. Prócz tego woyska mamy
ieszcze milicyą, którą stanowią wszyscy mieszkańcy
mający lat 16 do 40. Officerów mamy walecznych
i oświeconych, a Rzeczpospolita Venezuelska za szcze-

śliwą się poczytuie, będąc wspieraną talentami Jenerała *Miranda*, rodem z *Caracas*, który całkowicie się poświęcił temu wielkiemu i chwalebnemu celowi niepodległości *Ameryki całej*. (*Dzień. pań. franc.*)

R o z m a i t e W i a d o m o ś c i .

Piszą z *Paryża* pod dniem 7 maja: Co za dziwaczne przeznaczenie ludzkie! Jedni ścigają fortunę i nigdy iey nie dogonią; przeciwnie drugich sama fortuna szuka i znaleźć nie może. Spadło tu kilka milionów dla niejakiegoś *Johana Diedric Mark*, urodzonego w *Sztokholmie*, dnia 1 stycznia 1786 roku; iest mniemanie, że młodzieniec ten przyjął służbę na jednym z okrętów angielskich; to pewna, że w roku 1806 był jeńcem wojennym w *Longwy*, a w 1809 pracował w jednej fabryce płócienney w *Charleville*, w departamencie *des Ardennes*; odtąd nie wiadomo gdzie się obrócił. Ktobykolwiek go znał, lub o nim wiedział, niech raczy zgłosić się do *P. Vignier* i kompanii, kupca w *Paryżu*, na ulicy *Barbette*, pod Nrem 3.

Z kopalni, w *Europie* znajdujących się, wydobywają teraz corocznie złota i srebra ilość następującą: w *Rossyi*: 2,680 grzywni złota, 87,100 grzywni srebra; w *Szwecyi*: 3 grzywni złota, 4,500 grzywni srebra; w *Czechach*: 2,400 grzywni srebra; w *Węgrzech*: 2,600 grzywni złota, 80,000 grzywni srebra; w ziemi *Siedmiogrodzkiej*: 2,500 grzywni złota, 3,000 grzywni srebra; w *Bawaryi*: 118 grzywni złota, 4,109 grzywni srebra; w *Saxonii*: 33,000 grzywni srebra; w *Prusach*: 2,460 grzywni srebra; we *Francyi*: 7,500 grzywni srebra; w *Westfalii*: 10 grzywni złota, 51,700 grzywni srebra; ogółem: 7,913 grzywni złota, 302,329 grzywni srebra. — W kopalniach *amerykańskich* dobywają corok: 7,000 grzywni złota, 2,500,000 grzywni srebra; w *Peru*: 3,450 grzywni złota, 570,000 grzywni srebra, w *Chili*: 11,000 grzywni złota, 58,000 grzywni srebra; w *Nowej Grénadzie*: 15,400 grzywni złota; w *Plata*: 352,900 grzywni srebra; w *Brezylji*: 32,000 grzywni złota; w ogóle: 68,850 grzywni złota, a 3,480,900 grzywni srebra.

Przestroga dla Włóścian.

Włóścianin, który przez długą zimę z wielką tylko biedą mógł wyżywić bydłę swoje, spieszy za nadejściem wiosny wyganiać je na zieloną paszę. W braku suchej trawy nie może on użyć owych ostróżności szrodków, iakich przeyscie od suchej, a

częstokroć nieposilney trawy, do soczystey zieloney paszy konieczne wymaga.

Mało iest takich włóścian, co każdemu bydłciu przed wygnaniem go na pastwisko, mogą dać trochę siana lub słomy, albo też otręb lub ziarna szrotowego, zmieszany z solą. Zdarza się przy takowej zmianie trawy biegunka, która może ieszcze bardziej wyćiężyć i tak już zwątlone bydło, a przeto powiększyć włóścianina nędzę.

W celu zmniejszenia, ile możności, tego nieszczęścia, następująca udziela się rada.

Nietrzeba wyganiać bydła na wiosnę przed wschodem słońca, ani na pastwiska okryte szronem lub rosą, aż póki słońce szronu lub rosy niestrawi. Dopóki bydło przy zmianie trawy i okazujące się ztąd biegunce, trwającej zazwyczaj tylko przez 3 lub 4 dni, zachowuie rzeźwość, moc i chęć do iadła, dopóki iest odchod farby naturalney i zapachu; dopóty żadnego niemasz niebezpieczeństwa. W przeciwnym zaś razie, gdy bydło okazuie dolegliwość iaką, gdy się nagle odmiany gorączki i zimna, połączone to zprędszym, to wolniejszym oddechem, postrzegać daia; natenczas pomoc konieczne iest potrzebna.

Do najskuteczniejszych lekarstw w tym razie należą: woda wapienna świeżo sporządzona. Daie się iey rano pół funta, i tyleż na wieczor, przydawszy do niey iedną lub dwie łyżki soku iałowcowego. Sposob robienia iey następujący. Na funt czystego i świeżo gaszonego wapna leie się zwolna 30 funtow wody; po wyszumieniu precedza się i chowasię do użycia w butelkach dobrze zatkanych.

Proszek z kory wierzbowey. Daie się go po 3 łoty rano i tyleż na wieczor; przerobionego z trochę miodu przasnego lub soku bzowego na pigułkę.

Kora dębowa na proch starta rano i wieczor po łocie dawana.

Oprócz biegunki przy zmianie stawy obawiać się ieszcze należy odymania bydłcia. Klistery z solnego dekoktu, zrana wcześniej użyte, mogą cokolwiek pomódz. Skuteczniejsza zaś iest mieszanina z równych części mleka i oleiu lnianego lub oliwy, dawana co godzinę po funcie. Mocne nacierania wzdętego brzucha zimną wodą, iest tylko dodatkowym szrodkiem, gdy wzdęcie iest zbytczne, a przy tem mocne wyprężenie, przekłucie brzucha, tylko pomódz może.

Doradzona ilość po wyższych lekarstwach stosowana iest do zupełnie dóyrzałych bydła, i ta według okoliczności, gdyby skutek wkrótce nie nastąpił, iedną ósmą częścią powiększoną być może. Cielętom daie się czwarta część, a młodym bydłtom połowa wyżej przepisaney ilości.

w Wilnie dnia 18 Maia		Barometr cale linie		Termometr stopnie		Odmiany powietrza
25	z rana	27	11	5	+ 7	pogodne
	po południu	27	11	6	+ 15 $\frac{3}{4}$	
	w wieczor	27	11	4	+ 10	
26	z rana	27	11	0	+ 9	pochmurne
	po południu	27	10	5	+ 18,5	
	w wieczor	27	10	2	+ 21,5	
27	z rana	27	10	0	+ 11	pogodne
	po południu	27	9	2	+ 19,5	
	w wieczor	27	8	5	+ 15	
28	z rana	27	8	2	+ 9	pochmurne
	po południu	27	7	6	+ 14	
	w wieczor	27	7	9	+ 9,5	

Cena Targowa Wileńska				
Kommissyyna	Beczka	Od dnia 26 Maia do dnia 2 iunii		
		rub: kop		
		Zyta surowego	-	11 50
		Pszenicy	-	20 —
		Jęczmienia	-	11 —
		Gryki	-	10 —
		Owsa	-	11 50
		Grochu	-	8 —
		Faska Masła	-	7 —
		Funt słoniny wędzoney	-	15
		Funt mięsa wołowego	-	5
		Assygnacya 100 rubli	-	22 50
		Dukat	-	2 90

D O D A T E K

DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

W WILNIE DNIA 29. MAIA V. S. 1812 ROKU.

O s t r z e ż e n i a

1 Oświadczenie współ z processem nomine WJP. Rafała Klemensa Popławskiego sędziego granicznego powiatu oszmiańskiego starosty trabskiego i młodzieńskiego czyni się w okoliczności takowej: iż oświadczający się z głowy Stanisława Popławskiego Koniawskiego star. przez dokumenta konsukcessorów 1795 Xbra 3 i 1796 czerwca 28 na osobę swoją wydane będąc aktualnym dziedzicem dobr Sieniewicz z attynencyami Kmitowszczyzną Kulwienszczyzną Ostaszami, Dniszewiczami, Horaszkami, Bukiedami, Juskayciami, Domblowcami, Dublanami, Moncewiczami, Swiackiem Grykassam Pużanami Husiennikami i dalszemi wsiami z folwarkami dziedzicznymi oraz właścicielem summy zastawney 20000 zł. na folwarku XX. Massalskich Jurgielewszczyźnie niegdyś hipotekowanej i o bezprawne i przemocne tych dobr zawłaszczenie oraz zabor w ruchomym majątku na stokilkanaście tysięcy osobno wynoszącym roku 1704 rozpoczęty a in tractu onego dwuma zapisami iednym 1712 od Kunickiego drugim 1722 od Xięcia Michała Massalskiego Hetmana wydanymi urealizowany, pierwo w ziemstwie trockim potym na sądzie głównym litt. z sukcesorami po zesłym Xięciu Biskupie Massalskim JWW. Wincentym i Apolonią z Xiążąt Massalskich Potockimi Podkomorzemi Koron. kontynuując process; gdy pomienieni JWW. sukcesorowie od rozprawy natenczas finalney wylamali się zyskując odesłanie sprawy żalłgo ad forum, gdzie dobra pomienione leżą, przez co niezmiernie żalłgo ucisnęli, gdyż dla niezręczności i innych ważnych zatrudnień wolność rychłego teysprawy kończenia żalłcemu odieśli tak dalece że do tey pory żalłcy dell. mimonieefnioną i zgola niczym niebonifikowaną a zatym exystującą pretensją swoją dla wielu ważnych przeszkód i trudności kontynuować tego procederu za granicą gdy niebył w stanie, żeby tedy to Jemu w niczym niepreiudykowało i tak sukcesorowie XX. Massalskich iakoteż przerzeczonych dobr nieprawni nabywce od zwrótu żalłmu iego własności z nieużytkami iżby się nieostaniali, kondyktów preiudycyów i frymarków nieczynili, i za naysprzedniejszą zręcznością kontynuacyi nieraz przerzeczonego procederu pewnemi byli żalłcy współ z processem o dezolacye, szkody, nieużytki koszta i zwłoki przed Aktami pttu swego uczyniwszy publicznie oświadczenie, one dla powszechney wiadomości przez niniejsze do gazet umieszczenie ogłasza, które w imieniu aktora podpisał.

Stefan Michalewicz

1 S powodu śmierci Szymona Erdmana Rotmistrza Trockiego byłego kommisarza i plenipotentu domu JWW. Romerów, zasłęty w dobrach Bolbianach w powiecie trockim; wierzyciele i pretensorowie iego niemający żadney satysfakcyi przedsiębiorając kroki prawne do zebrania massy funduszow pozostałych dla sądowego rozdziału czynią niniejszą odezwę w celu ostrzeżenia wszystkich debitorow s. p. Szymona Erdmana, ażeby nikomu niewypłacali należności zalegających do rozprawy sądowej, tudzież ażeby sukcesorowie, jeżeli są iacy, przy-

powiadali się z prawami swoimi i kredytorom prawną czynili satysfakcyą.

Jan Jursza

Gasper Buiański.

Maciej Jaksztowicz.

O b w i e s z c z e n i e

3 Z remissy sądu głównego departamentu cywilnego wileńsko-Liteńskiego sąd taxatorsko exdywizorski na rozdział majątku JWP. Ludwika Sopocki sędziego ziem. b. kowień. w pierwszym terminie 15 maia do majątności Białozorowa w powiecie upit. położonego ziem. chawsz, między innemi akcessoryinemi wyrokami, komportacyą wszelkich inskrypcyów na kredytorach tegoż Sopocki tak stawiających, iakoteż niestawiających do kancelaryi ziem. upits. w terminie 1 Julii oraz komportacyą wszelkich tranzaktów między małżeństwem zaszłych małżonków Sopocków, w tymże terminie z persystencyą onych szescioniedzielną, i z wolną komunikacyą determinował, wymiar od 1 iunii komornikom przepisać. Termin powtórny zjazdu na 5 8bra roku terażniejszego naznaczył, i w tymże terminie ammissyą wieczną na niestawiających kredytorow zapisać deklarował. Oczym iżby wierzyciele W. Sędziego Sopocki mieli wiadomość niniejszą trzykrotną czyni awizacyą. Datt. 1812 maia 27go dnia.

L. Krzywkowski Szam. b. d. Poll. exdywizorski regent.

1 Excerpt oświadczenia z protokolu manifestowego sądu głównego wileń. 2 departamentu.

Roku 1812 miesiąca maia 7 dnia oświadczenie w imieniu WJPani Anny Elżbiety z Kalingów Moyschelowej z dokładem opieki w rzeczy własney oraz nieletniego iey potomstwa Karola Justa, i Jana Henryka synów Szarlotty córki Moyschelow z następney czyni się okoliczności: zawarłszy żalłca szlubne związki z W. Janem Henrykiem Moyschelem, w ciągu swojego z nim pożycia wspólnie przykładając się do wzrostu sytuacji i zbierania majątku, gdy z oszczędności znaczne summy przez obojga Moyschelow zgromadzone zostały, z tych więc pieniędzy żalłca współ z byłym mężem swoim Janem Henrykiem Moyschelem prawem wieczystym nabyli folwarki, w powiecie trockim położone Janopol i Mokniuny, kiedy zaś z różnych okoliczności między żalłcą, a obżalnym mężem wynikłych wypadło szukać rozvodu w Konsystorzu Ewangelickim wileńskim nieodmienney auszpurskiej konfesyi, natenczas obwałny Jan Henryk Moyschel do dekretu tegoż Konsystorza w roku 1809 Januaryi 23 dnia zapadłego celem ubezpieczenia dla żalłcey i potomstwa substancyi do życia podając submissyą następnie obowiązał się; że postępuje mieszkanie dla żalłcey w folwarku Janopolu i że dostarczy produkta potrzebne do konsumpcyi dla iey i służących, że corocznie po rubli 200 kwartałami ma opłacać, że gdyby żalłca takowego mieszkania w Janopolu przyjąć niechciała; w owczas obżalny w mieyscu wiktuałów determinował corocznie po rubli 300 wnosić: codo dzieci syna Jana Henryka i córki Szarlotty Moyschelow, że syn przy-

matce powinien zostać do lat 10 a córka na zawsze aż do zamąż pójścia zastrzegł, że na potrzebę tych dzieci przyrzeka corocznie płacić po rubli srebrnych 30 a w ogóle dla żalcey i dzieci rubli srebrnych 800; nadto jeszcze tenże Jan Henryk Moyschel wedle świadectwa dekretu konsystorskiego czyniąc urządzenie majątku swojego i takowe w kancelaryi ziemskiej trockiej lokując przeznaczył dziedzicami wszelkiego po sobie majątku Karola Justa i Jana Henryka synów Moyschelów a córce swojej Szarlocie na posag rubli sr. 24000 destynował. Jakowe dobrowolne obżalęgo postąpienie dekret konsystorski ewangelicki potwierdzając rozłąkę między żalcą a obżalłym determinował, summy powyżey wzmienione opłacać dla żalcey corocznie obowiązał, syna starszego Karola Justa przy oycu dla dalszey kontynuacyi nauk zostawił, młodszego zaś Jana Henryka do lat 10 córkę Szarlotę do zamąż pójścia do opieki matczyney oddał. Ze skutkow więc takowego konsystorskiego dekretu obżalł corocznie kwartalami był obowiązany wnosić do rąk żalcey po rubli srebrnych 800 a z mocy punktow submissyinych dobrowolnych w nim zawartych i testamentu w ziemstwie trockim ulokowanego, oraz ukazem Rządu Guber. Wileńskiego wszelkiego rzeczzonego majątku na rzecz potomstwa i samey Moyschelowej zastrzeżonego, w żadnym względzie niemoże trwonić majątku wspólnie z bywszą żoną żalęgo zebranego, który już na rzecz potomstwa wiecznie przez niego wyrzeczonym został, wszakże mimo dobrowolne obżalł. postąpienie, mimo dekret konsystorski nieappellowany ubezpieczający substancją dla dzieci i samey na ich wyżywienie obżalł w opłaceniu pieniędzy tymże dekretem przeznaczonych i przez się przyjętych, gdy zawód i nieakuratność spełniać rozpoczął, w ów czas żalca udając się pod opiekę praw zyskała na obżalł w ziemstwie trockim pod rokiem 1811 iunii 22 oczewisty pod stanowścią obżalęgo dekret, którym wszelka zaległość przez obżalł nieopłacona żalcey przysądzoną została; niemniej na przyszłość ażeby W. Moyschel wedle punktow ugodliwych dekretem konsystorskim zaiętych w każdym kwartale po rubli srebrnych 200 łącznie z zalegającą summą opłacał zastrzeżono, a w przypadku nieopłacenia wolna inekwitacya do wszelkiego majątku obżalęgo a szczególnie do folwarku Mokniun ad extenuationem przeznaczoną została; ażeby takowej inekwitacyi po wyściu tenuty zmieniających się aktorów arędownych niebroniono tenże dekret zastrzegł; chociaż dobrowolne obżalł postanowienia dekretem konsystorskim poświadczone i w autentykach naydujące się tudzież wyrokiem ziemskim trockim nieappellowanym wyexekwowane i spełnione aż nadto zdawały się ubezpieczać dolę potomstwa i żalcey z nimżespłodzonego: gdy jednak żalca ze smutkiem dowiadując się że obżalł obarcza długami majątek który uprzednio został wieczyście postąpiony dla dzieci i zwanym dla żalcey corocznie czterma kwartalami opłaty po rubli 800, że wzbrania w tym opłacać na konsumpcyą i dalsze potrzeby żalcey i iey potomstwa summy/ przez się postąpioney i dekretemi zrealizowaney, że kredytorowie niewchodząc w rozpoznanie stanu majątku do kogo ony ma należeć śmiało obżalłmu kredytu summy; aby tym sposobem wspólnie przykładając się do zguby żalcey z Kalingow Moyschellowey i iey potomstwa zostawił dopiéro i nadal bez sposobu do życia i bez żadnego majątku, zapobiegając przeto takowym wypadkom w zamiarze oraz ubezpieczenia losu własnego a szczególnie nieletnich dzieci, dla których afeku macierzyńskiego mimo rozstanie się z mężem zmienić niemoże, ostrzega się ażeby nikt na majątki Janopol i Mokniuny, w powiecie trockim położone przez Jana Henryka Moyschela dla potomstwa zapisane, summ i pieniędzy niepożyczał i w układy żadne o też majątki niewchodził a gdyby kto mimo takowe

oświadczenia przyłożył się do frymarku powyższych majątności, że te iako późniejszy in preiuditum pierwszych zapisów nastale uważanemi ze strony żalcey i iey potomstwa nie będą; ogłasza i w każdym czasie wolność udania się pod opiekę prawa żalca zachowując. W protokule manifestowym podpis zanoszącego następny. Jakowe oświadczenie zapisując z mocy plenipotencyi własnoręcznie podpisuję.

Stanisław Haiewski plenipotent.

O d e z w a

2 W roku 1812 ianuar. 27 dnia, zszedł z tego świata, nieuczyniwszy testamentowey dyspozycyi, JX. Jerzy Sidorowicz, wikaryusz kościoła Szydłowskiego, gubernii litewsko-grodzieńskiej, w dekanacie Wołkowyskim; po którym pozostałe rzeczy zregestrowane i opieczetowane przez miejscowego dziekana przy świadkach, gdy dotąd w Szydłowicach leżą, bez żadney odezwy sukcesorow; przeto miejsca tego Proboszcz i Kanonik Inflantski Cybulski przez gazetę do wiadomości podaie, aby sukcesorowie wzmienionego s. p. JX. Sidorowicza, z pewnemi dowodami raczyli się iawić do Szydłowic, dla odebrania Sukcessyi, prawem natury na familię iego spadającej.

D o P r z e d a ż y

2 Mocą dekretu magistratu wileńskiego w roku terażniejszym 1812 mca marca 30 dnia zapadłego, będący wyprzedawał z publicznego targu wszelki majątek po zmarłych Gotfrydzie i Annie Herwichach pozostały iakoto: ruchomość, sprzęt gospodarski, oraz warstwy tkaczowskie, dnia 3. miesiąca junii, o godzinie 5ciey po południu ciągle, aż do zupełnego wyprzedania: zaś dworek ze wszelkim zabudowaniem i ogrodem przy tym dworku będącym, w mieście Wilnie na Popławach pod nrem taryfowym 1,335 obok Frobenowey leżący, w dniu 12 i 13 i ostatecznie dniu 17 tegoż miesiąca innii, od godziny trzeciej po południu do godziny szóstej: życzący przeto ruchomości, sprzęt gospodarski, tkaczowskie warstwy lub dworek wiecznością nabydź, mają się znajdować w tymże dworku w przeznaczonych terminach i czasie. 1812 maja 20 dnia.

Marcin Slendziński Radny M. G. W.

D o P r z e d a ż y l u b A r e d y

1 Niżej na podpisie wyrażonemu dekretem exdyktorskim oczewiście w majątności Pojulu w upińskim powiecie sytuowanej dnia 28 februaryi terażniejszego 1812 roku ferowanym, wydzielona została za pretensyą obligową od WW. Jankowskich przekazaną, w teyże majątności scheda ziemna z włościaninem Dominikiem Jogasem we wsi Kasza zwanej mieszkającym z iego siemienistością dobytkiem i sadzibą włochną oraz osobno w pomienioney majątności łakami i lasami: ieżeliby więc kto takową schedę a mianowicie z przyległych oney lokataryuszow życzył nabyć lub iaki inny kontrakt uczynić, raczy skomunikować się z niżej wyrażonym w mieście Wilnie w kamienicy X. Kruszeńskiego na zamkowej ulicy mieszkającym.

Franciszek Bortnowski Szambell. był. dworu Pollgo.

L i s t g o Ń c z y

1 Dnia 26 maja o godzinie 9tey wieczorem, uciekł z Wilna, poddany PP. Jagminów nazwiskiem Tomasz Starzyński, mający lat z górą 20, wzrostu średniego, twarzy podługowatey białey, nosa zadartego; oczu niewielkich, włosów czarniawych, miał na głowie kapelusz półzaięczy spiczasty zieloną skurką podszyty, wziął surdut szaraczkowy ciemny, nowy, z guzikami złotemi, szarawary takiegoż koloru nowe, spodni płociennych troje, koszul hollenderskich 4, kamizelek 4, chustek do szyi 5, i w złocie czer. zł. holenderskich 20, rzeczony zbieg mówi dobrze po rusku i po polsku: służył za lokaia w domie Pani Orłowskiej, ktoby do wileńskiej policyi dostawił tego złodzieia otrzyma nadgrode przyzwoitą.